

**Amica**  
*for living*



# RELACJE W SĄSIEDZTWIE

---

R A P O R T 2 0 1 9

# WSTĘP

---

Relacje społeczne, otoczenie, które na nie wpływa oraz bariery w nawiązywaniu kontaktów – między innymi te zagadnienia podejmuje realizowane na zlecenie firmy Amica **badanie „Relacje w sąsiedztwie”** opracowane przez **Fundację Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu** we współpracy z **Instytutem Socjologii UAM**. Badanie jest częścią akcji **Amica For Others**, która zwraca uwagę na relacje z innym i problemy społeczne, jakim stawiamy czoło we współczesnym świecie.

## METODOLOGIA

---

Projekt ogólnopolskich badań relacji sąsiedzkich oraz uszczegółowionych badań w wybranych ośrodkach miejskich realizowany był z wykorzystaniem czterech technik badawczych. Były to:

- 1.** Desk research, czyli przegląd badań społecznych i badań opinii publicznej dotyczących sąsiedztwa, badań naukowych poświęconych temu zagadnieniu oraz relacjom i kręgom sąsiedzkim, a także wybranych projektów badawczo-artystycznych.
- 2.** Ankieta internetowa – przeprowadzona wśród mieszkańców Polski (powyżej 16 roku życia). Zebrano 1860 wypełnionych ankiet, z czego do analizy włączono 1854. Analizowano w nich: problem deklarowanego związku mieszkańca z budynkiem i osiedlem, ogólną ocenę sąsiedztwa oraz indywidualną ocenę własnych relacji z sąsiadami, jak również kwestię identyfikacji problemów, jakie w życiu sąsiedzkim doskwierają najbardziej.
- 3.** Wywiad kwestionariuszowy – realizowany na populacji dorosłych mieszkańców trzech wybranych miast Polski: Warszawy, Poznania i Wroniek. W Poznaniu (os. Batorego i os. Armii Krajowej) oraz Warszawie (Sady Żoliborskie i Saska Kępa) wybrane zostały osiedla mieszkaniowe o zbliżonej charakterystyce, we Wronkach zaś – ze względu na tamtejszą specyfikę zabudowy mieszkaniowej – badanie przeprowadzono, biorąc pod uwagę 10 punktów startowych, obejmujących zarówno niskie bloki, jak i domy wielo- i jednorodzinne. Przeanalizowano również wyniki uzyskane w ramach wywiadów kwestionariuszowych realizowanych w ramach praktyk terenowych prowadzonych w Instytucie Socjologii w czerwcu i lipcu 2019 roku na jednym z poznańskich osiedli mieszkaniowych (os. Kopernika). W sumie zrealizowano 684 wywiady.
- 4.** Spacer badawczy z dorosłymi mieszkańcami osiedli mieszkaniowych z trzech miast: Warszawy, Poznania i Wroniek. W każdej z tych miejscowości przeprowadzone zostały cztery spacerowe badawcze (łącznie N = 12 spacerów badawczych). Zebrany materiał, w tym dokumentacja zdjęciowa ilustrująca poruszane treści, poddany został analizie jakościowej.

## EKSPERCI

---



**Marek Nowak** (Prof. UAM dr hab.), pracownik Instytutu Socjologii UAM. Specjalizuje się w socjologii gospodarki, socjologii społecznego aktywizmu, socjologii sfery publicznej oraz zagadnień rewitalizacji miast. Współredaktor prac zbiorowych i artykułów poświęconych: emocjom w sferze publicznej, „studentyzacji” miast, tzw. „międzymieściu”, kulturze na osiedlach peryferyjnych, rewitalizacji, zagadnieniu pieszych w mieście etc. Członek Zarządu Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Stowarzyszenia Prawa do Miasta, współpracuje ze Stowarzyszeniem Forum Rewitalizacji i Radą Osiedla Grunwald Południe w Poznaniu. Współkoordynator badania sąsiedztwa realizowanego przez Centrum Badań Społecznych Fundacji UAM dla Amica S.A.



**Martyna Ciszewska-Klejnowska**, koordynator Towarzystwa Sąsiedzkiego - cyklu działań sąsiedzkich wspierających rozwój społeczności lokalnych w Warszawie. W ramach programu zajmuje się działaniami podzielonymi na trzy sekcje: szkolenia, spotkania, działania. Projekt TOWARZYSTWO SĄSIEDZKIE jest finansowany przez Miasto stołeczne Warszawę w ramach realizacji zadania publicznego Towarzystwo Sąsiedzkie.

## WYNIKI RAPORTU

### Czy „dzień dobry” wystarczy?

Anonimowość pośród wielkomiejskich blokowisk i przyjazne relacje sąsiedzkie w mniejszych miejscowościach to zapewne pierwsze co przychodzi na myśl, gdy myślimy o kontaktach z osobami mieszkającymi obok siebie. Niektórzy, przypominając sobie dzieciństwo, stwierdzą, że wtedy było lepiej, bo znaliśmy każdego sąsiada z imienia i nazwiska, wiedzieliśmy, czym zajmuje się na co dzień, a obecnie ledwo kojarzymy osoby mieszkające naprzeciwko. Jak to faktycznie wygląda w blokach, w których ludzie mieszkają od dziesiątków lat, a jak tam, gdzie coraz więcej mieszkań wynajmuje się studentom lub przyjeżdżającym do Polski obcokrajowcom? Czy „dzień dobry” w windzie można uznać za poprawne relacje? Kto chętniej się integruje – młodzi czy osoby starsze? Czym różnią się relacje sąsiedzkie w Warszawie od tych w Poznaniu oraz tych w znacznie mniejszej miejscowości jaką są Wronki? Odpowiedzi na te i inne pytania pozyskali badacze z Instytutu Socjologii UAM.

### Relacje z sąsiadem są dla nas ważne

Zdecydowana większość respondentów z całej Polski, bo aż 93%, przyznaje, że utrzymywanie relacji z sąsiadami jest potrzebne. Wskazane korzyści to: możliwość uzyskania pomocy i wsparcia w sytuacjach takich jak odebranie paczki czy opieka nad dziećmi, ale także przyjazna atmosfera oraz poczucie bezpieczeństwa. Ponad 1/3 badanych deklaruje, że zna imiona większości sąsiadów, a co czwarty ankietowany wie, czym zajmuje się większość jego sąsiadów. Najbardziej swoją „sąsiedzkość” pielęgnują osoby w wieku 45–64 lata i to właśnie one mają największą liczbę zaprzyjaźnionych sąsiadów.

Z ogólnopolskiej części badania wynika również, że najchętniej we wspólnych spotkaniach uczestniczą osoby z małych miast (52%) oraz wsi (68%), a także osoby mieszkające w domach jednorodzinnych (60%) i posiadające dzieci (57%). Osoby, które niechętnie biorą udział w takich imprezach, to badani z miast powyżej 500 tys. mieszkańców, a także osoby po 65 roku życia.

# 93%

badanych twierdzi, że relacje z sąsiadami są potrzebne



# 70%

ankietowanych deklaruje, że odwiedza przynajmniej 1 sąsiada



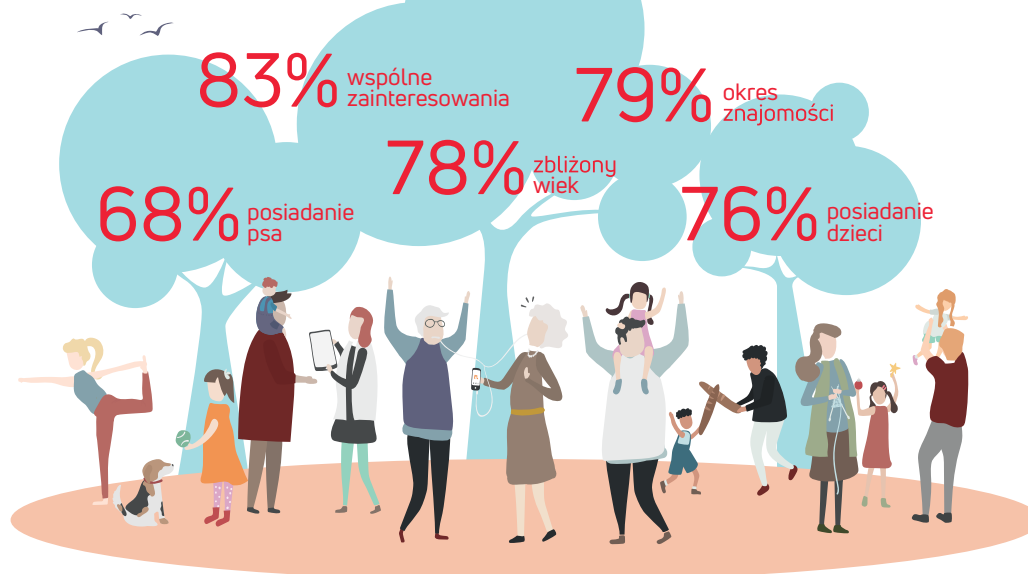
## Przyjazna przestrzeń sprzyja relacjom

Tworzeniu sąsiedzkich więzi pomagają **wspólne zainteresowania (83%)**, **długi okres znajomości (79%)** i **zbliżony wiek (78%)**. Około  $\frac{3}{4}$  badanych w budowaniu relacji sąsiedzkich dostrzega pozytywną rolę przestrzeni do spotkań w budynku, takich jak np. suszarnia, świetlica czy hol. Incydentalne spotkania na schodach lub w windzie nie wystarczają, aby kogoś dobrze poznać i polubić, do tego potrzebne jest odpowiednie miejsce. **Zdaniem 76% badanych posiadanie dzieci, a także psa (68%) może sprzyjać nawiązywaniu znajomości z sąsiadami.**

– *Więź sąsiedzka i nawiązywanie głębszych relacji z tymi, którzy mieszkają obok, traktowane jest jako przekraczanie pewnej bariery społecznej. Jest to zawsze proces, w który wklęane jest działanie i wola jednostek. Z badania wynika, że siła tej woli jest znacząca, chcemy się ze sobą kontaktować i kontakty traktujemy jako coś pozytywnego. W tym sensie mówimy o postępującym uspołecznianiu, czy też tworzeniu się wspólnoty w powiązaniu z miejscem. Procesy te można wspomagać* – podkreśla prof. Marek Nowak z Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu.

# 92%

ankietowanych wskazało, że przyjazna przestrzeń  
w okolicy sprzyja budowaniu relacji sąsiedzkich





## WARSZAWA

**Osiedle Saska Kępa** – określane przez mieszkańców mianem pełnoprawnej dzielnicy, choć stanowi część dzielnicy Praga-Południe. Cechą charakterystyczną dzielnicy jest duże przywiązanie do historii. Dominuje zabudowa niska, przy stosunkowo dużym udziale domów jednorodzinnych. Elitaryzm miejsca i artystyczny duch okolicy jest pośrednio kształtowany przez prestiżowe placówki edukacyjne. Imponuje liczba terenów zielonych, nawet przy głównych ulicach, jak Park Skaryszewski im. Ignacego Jana Paderewskiego.

**Osiedle Sady Żoliborskie** – osiedle mieszkaniowe zbudowane w latach 60. XX wieku. W przeszłości dużą część stanowiły tereny przemysłowe, a bezpośrednią inspiracją dla nazwy dzielnicy były drzewa owocowe. W tej lokalizacji zaobserwowano najwięcej ogłoszeń i informacji wywieszanych na drzwiach wejściowych do klatek schodowych oraz na tablicach wewnątrz budynków. W ostatnim czasie na osiedlu zreorganizowano układ miejsc parkingowych, zabezpieczono kodami altany śmietnikowe, oddano do użytku siłownię na świeżym powietrzu. Rok wcześniej odnowiono duży plac zabaw w parku Sady Żoliborskie oraz dodano miejsca, w których można napić się wody (lub napoić psa), i wysokie ławki z poręczami dla seniorów. Wśród parkowych drzew jest zainstalowany monitoring.

### Wielkowiejska anonimowość a odpowiednia przestrzeń

Prawie **20% mieszkańców stolicy**, biorących udział w wywiadach nie ma **ani jednego zaprzyjaźnionego sąsiada**, a **36,8 % ma tylko jednego, maksymalnie dwóch sąsiadów**, których zna bliżej. Na Os. Sady Żoliborskie ponad **¼ mieszkańców** deklaruje, że nie zna nikogo z sąsiedztwa. - *Teraz jest taki moment, kiedy jest część absolutnie nowych sąsiadów, którzy się wprowadzili na przestrzeni ostatniego roku, przynajmniej trzy mieszkania. Wymiana pokoleniowa jest intensywna* – mówi uczestniczka jednego ze spacerów badawczych, która mieszka w Sadach Żoliborskich od 12 lat.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są różne. Respondenci ze stolicy bardzo nisko ocenili warunki spotkań sąsiadów, a równocześnie wskazali, że do poznawania osób mieszkających w okolicy niezbędna jest **odpowiednia przestrzeń**. Tereny zielone czy place zabaw to kluczowe czynniki sprzyjające budowaniu relacji sąsiedzkich. Na ten element wskazało blisko **92% ankietowanych z całej Polski**. - *Wydaje mi się, że Warszawa jest pełna zieleni. Stary Żoliborz, Stary Mokotów, Saska Kępa to bardzo podobne do siebie dzielnice* – stwierdza badana, która mieszka na os. Saska Kępa całe życie.

- Z badań wynika, że środowisko, w którym żyją mieszkańcy, może sprzyjać budowaniu więzi, może również skutecznie ten proces osłabiać. Duże znaczenie odgrywają tutaj uwarunkowania przestrzenne w jakich mieszkańcy funkcjonują. Z tego punktu widzenia osoby z dziećmi, czy posiadacze psów łatwiej nawiązują kontakty w przestrzeni wspólnej np. poza budynkami. Nieco bardziej złożone są relacje budowane w przestrzeniach zamkniętych, które zazwyczaj nie sprzyjają kontaktom, są to wąskie korytarze, czy małe windy. Mimo wszystko jednak się spotykamy i ze sobą komunikujemy - uważa prof. Marek Nowak z Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu.

### **Potrzeba integracji międzypokoleniowej i międzykulturowej**

Jednym z obszarów relacji sąsiedzkich, jakie poddano badaniu, był udział w różnego rodzaju imprezach i sąsiedzkich inicjatywach. - *Mieszkają tu albo ludzie bardziej wiekowi, albo bardzo młodzi. Ja jestem pośrodku. Jest bardzo dużo małżeństw z małymi dziećmi lub innych konfiguracji z małymi dziećmi, są więc inicjatywy, targi, są różne* - opisuje kobieta mieszkająca w Sadach Żoliborskich od 12 lat. Udział w tego typu przedsięwzięciach zadeklarowało jednak **tylko 22,4% badanych**. Niższy poziom relacji sąsiedzkich w wypadku mieszkańców stolicy można przypisać także obciążeniu zawodowemu, wspomnianej już intensywnej rotacji mieszkańców – związanej z rozwojem miasta – i oczywiście większemu skoncentrowaniu na sukcesie zawodowym. Wyniki badania jasno wskazują, że mieszkańcy stolicy nie są wyjątkiem na tle innych dużych miast.

- *Starsze pokolenie wykazuje tendencje do zamykania się, co pogłębia rosnąca mobilność na osiedlach. W sąsiedztwie pojawiają się kolejne młode, nieznane im osoby, a więc nawiązywanie z nimi relacji stanowi trudność. Ważne wydaje się to, że jest i będzie to coraz bardziej licząca się i liczna grupa, która z jednej strony nieco słabiej uczestniczy, z drugiej stanowi wdzięczny, choć niełatwy podmiot działań animacyjnych* - przewiduje prof. Marek Nowak. - *Niechęć uczestniczenia przez osoby starsze w sąsiedzkich inicjatywach często może mieć związek z tym, że oferta tego typu wydarzeń nie jest dostosowana do potrzeb seniorów* – dodaje.



## POZNAŃ

**Osiedle Stefana Batorego** wybudowano na poznańskim Piątkowie w połowie lat 70. XX wieku. Dominuje na nim wielopiętrowa zabudowa. Bliskie sąsiedztwo linii kolei obwodowej oraz terenów leśnych sprawia, że poruszając się tutaj, ludzie mają wrażenie bycia na obrzeżach miasta. Ważnym miejscem w pobliżu jest Kampus Morasko należący do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, który pływa na liczbę studentów wynajmujących tu mieszkania. Obszar charakteryzuje bardzo korzystny układ komunikacji miejskiej. Mieszkańcy osiedla mają łatwy dostęp do dwóch rezerwatów przyrody: Żurawińca oraz Meteorytu Morasko.

**Osiedle Armii Krajowej** znajduje się w dzielnicy Rataje i również powstało w latach 70. XX wieku. Cechą charakterystyczną ratajskich osiedli jest ich funkcjonowanie w ramach Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, która zrzesza 15 osiedli i prawie 31 000 mieszkańców. Jest to największa tego typu spółdzielnia mieszkaniowa w Wielkopolsce i jedna z największych w kraju. Na osiedlu jest dużo zieleni, gdzieś tam znajdują się również przybłokowe, ogrodzone ogródki, uprawiane przez mieszkańców. Rok temu do użytku został oddany park Rataje, który cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców. Osiedle Armii Krajowej cechuje się najwyższym wskaźnikiem zadowolenia wśród wszystkich lokalizacji (uzyskano 85 punktów na 100 punktów w skali).

### Zieleń ma znaczenie

Z badania wynika, że mieszkańcy os. Armii Krajowej zdecydowanie lepiej oceniają swoje sąsiedztwo niż mieszkańcy os. Batorego, właśnie przez wzgląd na bliskość przyrody. - *Całe osiedle jest zabudowane zielenią i to jest najpiękniejsze w tych osiedlach. Gdziekolwiek się nie idzie jest dużo zieleni, dużo urozmaiconych drzew, od kasztanów do pięknych, starych topoli, i to jest ten największy urok tego miejsca* – zachwyca się jedna z osób z os. Armii Krajowej. Mieszkańcy częściej deklarują też poczucie związku z budynkiem, ulicą czy dzielnicą zamieszkania. Wpływ na to mają zarówno kwestie zieleni w przestrzeni miejskiej, jak i specyfika struktury mieszkańców związana z rynkiem najmu mieszkań, a także zakres działań animacyjnych realizowanych na każdym z tych osiedli.

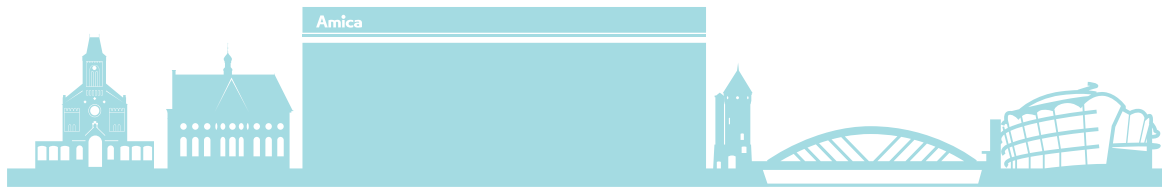


## Poznańska integracja

Os. Batorego położone obok rozrastającego się kampusu uniwersyteckiego, z wciąż niedostatecznie rozwiniętym systemem domów studenckich, a Os. Armii Krajowej znajduje się w okolicy kampusu Politechniki Poznańskiej, otoczonego akademikami uczelni. W konsekwencji na Os. Batorego mieszka więcej studentów, a co za tym idzie, jego mieszkańcy są mniej otwarci na kontakty sąsiedzkie. Mieszkańcy Os. Armii Krajowej wykazują natomiast ponadprzeciętne, jak na duże miasto, uczestnictwo w imprezach i festynach organizowanych w okolicy ich miejsca zamieszkania. **Ponad połowa mieszkańców deklaruje udział w tego typu przedsięwzięciach (średnia dla miast powyżej 500 tys. to 31%).** W tym przypadku tak wysokie wskaźniki można uzasadnić bardzo dużym zaangażowaniem animatorów lokalnych działań – prężnie działającej dużej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, a także dwóch szkół i parafii, które organizują liczne inicjatywy dla 65 tys. mieszkańców wszystkich osiedli wchodzących w skład wspólnoty. Przekłada się to także na dość wysokie, jak na duże miasto, oceny zadowolenia z warunków spotkań sąsiadów, wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, czy też dbałości mieszkańców o otoczenie domów.

## Wpływ „studentyfikacji” na relacje sąsiedzkie

Pojawianie się w sąsiedztwie osób młodych, czyli zjawisko tzw. studentyfikacji, jest jedną z przeszkód na drodze do sąsiedzkiej integracji zarówno w Warszawie, jak i w Poznaniu. - *To wypieranie „starych mieszkańców”, w tym rodzin, z obszarów atrakcyjnych z perspektywy lokalizacji. Związek studentów z miejscem zamieszkania jest słaby, tym bardziej że zasadą jest wielokrotne przeprowadzanie się w czasie studiów, a także krótko po nich. W rozmowach ze studentami wyszło nawet, że świadomie nie chcą wchodzić w głębsze relacje, bo jest to kłopotliwe emocjonalnie, gdy trzeba się przeprowadzić* – komentuje prof. Marek Nowak. Dlatego również ta grupa niechętnie się integruje oraz bierze udział w różnego rodzaju festynach oraz sąsiedzkich inicjatywach.



## WRONKI

*Wronki to niewielkie, 11-tysięczne miasto, położone ok. 55 kilometrów na północny zachód od Poznania. Według danych Urzędu Miasta Wronki mają jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w Wielkopolsce, m.in. dzięki dwóm fabrykom z branży AGD. Zakładowy rytm regulujący życie mieszkańców – nie tylko pracowników, ale również ich rodzin – wyczuwalny jest w sposobie życia mieszkających tu osób. W mieście działają dwie spółdzielnie mieszkaniowe oraz liczne wspólnoty mieszkaniowe. Charakterystycznym punktem Wroniek jest największy w Polsce zakład karny.*

### Związek z miastem, dzielnicą i ulicą

We Wronkach zlokalizowane są jedne z największych fabryk w branży AGD w Polsce, w tym zakład produkcyjny i centrum logistyczne Grupy Amica. Dzięki temu mieszkańcy Wroniek znają swoich sąsiadów nie tylko z widzenia, z ulicy, ale także w znacznym stopniu z miejsca pracy. **Przekłada się to na zaobserwowaną ponadprzeciętną znajomość osób z najbliższego sąsiedztwa – 42,3% mieszkańców miasta zadeklarowało, iż ma ośmiu oraz więcej sąsiadów, z którymi się przyjaźni.** Do tego, że nie zna nikogo z sąsiadów, przyznaje się **zaledwie 1,2 % badanych.** Przeważająca większość mieszkańców Wroniek wykazuje bardzo silną więź zarówno ze swoim miastem, jak i dzielnicą czy ulicą, na której mieszka. Wronczanie oceniają swoje sąsiedztwo lepiej niż mieszkańcy Poznania czy Warszawy, a nawet lepiej niż mieszkańcy innych miast poniżej 20 tys. mieszkańców. Wronki uzyskały najwyższą ocenę sąsiedztwa. Ankietowani szczególnie pozytywnie oceniają dbałość mieszkańców o otoczenie domu oraz wzajemną pomoc sąsiadów (z obydwu tych wskaźników uzyskano 88 punktów na 100). *-Bardzo dobrze czuję się na tym osiedlu [osiedle Mieszka I – przypis badacza]. Dobra lokalizacja i ja jestem zadowolona. Sąsiadom pies nie przeszkadza. Chyba więcej z tymi starszymi rozmawiam, bo oni mają więcej czasu. Widzę, że wszyscy mają ze sobą dobry kontakt. Często sąsiedzi siedzą tutaj na ławeczkach – opowiada uczestniczka spaceru badawczego.* W sąsiedzkich inicjatywach bierze udział ponad połowa (54,8%) mieszkańców Wroniek.

# PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badanie pokazuje, że relacje sąsiedzkie odgrywają istotną rolę w konstruowaniu relacji społecznych.

- *Pozyskiwane na bieżąco dane pozwalają obiektywizować dyskusję na temat relacji sąsiedzkich i pogłębić wiedzę w zakresie monitorowania zmian relacji sąsiedzkich pod wpływem określonych bodźców (np. działań facylitacyjnych, pojawienia się grup migrantów, problemów środowiskowych) lub mechanizmów konstruowania sąsiedztwa – podkreśla prof. Marek Nowak. - Pozwala to na tworzenie propozycji konkretnych rozwiązań czy (szerzej) założeń realizowanych polityk publicznych w tak fundamentalnej sferze więzi i konstruowania spójności społecznej w konkretnych lokalnych warunkach.*

## 1. Sąsiedztwo jest ważne dla Polaków

Mamy poczucie związku z miejscem, a lokalność wywołuje u nas pozytywne skojarzenia. Bardzo silne jest nasze poczucie związku zarówno z miastem, jak i z osiedlem czy dzielnicą zamieszkania (84–89% deklaracji).

## 2. Treść więzi sąsiedzkich: poczucie bezpieczeństwa, wzajemna pomoc

Jak wynika z badania, w centrum znajduje się możliwość uzyskania pomocy, ewentualnie wsparcia w określonej sytuacji. Rdzeniem relacji sąsiedzkiej jest pewnego rodzaju pragmatyzm, a sensem konstruowania relacji sąsiedzkich potrzeba bezpieczeństwa i zasada wzajemności.

## 3. Przyjazna przestrzeń sprzyja relacjom

W głębsze relacje sąsiedzkie częściej wchodzi rodziny z dziećmi i posiadacze psów. Motyw spotkania w okolicach placu zabaw czy korzystanie ze wspólnego parku wzmocniają relacje sąsiedzkie i stanowią motyw nawiązywania kontaktów, które mają szansę przejść od formy dyktowanej przez konwencję („dzień dobry – dzień dobry”) do relacji głębszych. Wynika z tego kolejny badawczy wniosek: dla budowania relacji społecznych potrzebne są miejsca spotkań (na przyjazną przestrzeń w sąsiedztwie jako czynnik sprzyjający budowaniu relacji sąsiedzkich wskazuje 92% badanych).

## 4. Poszukujemy do nas podobnych

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym jest podobieństwo społeczne ludzi wchodzących w relacje sąsiedzkie (na wspólne zainteresowania jako czynnik sprzyjający budowaniu relacji sąsiedzkich wskazuje 83% badanych), podobnie jest, gdy idzie o wiek badanych. W tym ostatnim ustaleniu kryje się jednak pewne zagrożenie (bariera), tym bardziej że współczesne osiedla są w coraz większym stopniu społecznie zróżnicowane. Oznacza to, że budowanie relacji nie jest łatwiejsze, a różnice społeczne, kulturowe oraz etniczne (coraz liczniejsza zbiorowość emigrantów) mogą utrudniać konstruowanie poprawnego sąsiedztwa i osłabiać naturalne tendencje do wchodzenia w relacje.

## 5. Dajmy sobie czas na sąsiedztwo

Analiza wyników badania pokazuje, że barierą mogą być: stosunkowo krótki czas zamieszkania i jego labilność (częste przeprowadzki, co dotyczy np. społeczności studentów i pracowników delegowanych – materiał z jakościowej części badania oraz badanie PAPI na os. Kopernika), ale również brak czasu, zabieganie (dane z odpowiedzi na pytanie otwarte, PAPI).

## WYZWANIA

– Jakkolwiek sąsiedztwo wydaje się obszarem dobrze badawczo rozpoznany (bądź co bądź, badania dotyczące tej problematyki prowadzone są przez socjologów w Polsce od lat 20 XX wieku), to jednak obserwujemy dzisiaj szereg procesów, o których wiemy zaskakująco mało. Dotyczą one z jednej strony zdarzeń wynikających ze sztafety pokoleń i sukcesji kolejnych generacji w przestrzeni osiedli (które postawały w latach 60. 70. a nawet osiemdziesiątych), z drugiej zupełnie współczesnych zjawisk rosnącej ruchliwości i narastającej heterogeniczności społeczności osiedlowych. We wnętrzach bloków, na skwerach, na zebraniach wspólnot mieszkaniowych i spółdzielczych, na festynach organizowanych w przestrzeniach wspólnych, spotykają się dzieci, młodzi, starsi, emigranci, mieszają się style życia, preferencje kulinarne, języki. Na temat wydarzeń dowiadujemy się z mediów społecznościowych, gdzie dyskutujemy o ważnych sprawach, dzieląc się opiniami i organizując się już nie tyle w oparciu o kryterium zamieszania (na tej samej klatce, czy na tym samym piętrze), ale w oparciu o przynależność do wirtualnej wspólnoty i zainteresowania określonymi kwestiami. Stwarza to nowe warunki obiegu informacji, samoorganizacji sąsiadów oraz, co być może najważniejsze, narzędzia radzenia sobie z problemami. Te elementy stanowią współcześnie wyzwanie badawcze, uruchamiają jednocześnie przestrzeń współkształtowania relacji sąsiedzkich, tak by wspomagały one mieszkańców i przyczyniały się do poprawy jakości życia na osiedlach, które nie zawsze projektowane były z myślą o współczesnych wyzwaniach. Kilka lat temu wieszczono zmierzch „blokowisk”, dzisiaj Le-Corbusierowska zabudowa wygrywa w większości próbę czasu z dzisiejszą praktyką zagospodarowania przestrzeni. Sąsiedztwo w osiedlach zwartej zabudowy ma, jak wynikało z naszych badań, swoje pięć minut. Warto go nie zmarnować, proponując działania o różnej skali oraz skierowane do różnych grup, dotychczas częściej pomijanych: jak osoby starsze, młodzież, studenci, emigranci, to oni stanowią współczesny potencjał „blokowisk” – podsumowuje prof. Marek Nowak.

– Największym wyzwaniem jakie stoi przed budowaniem relacji sąsiedzkich, które da się zaobserwować, zwłaszcza w dużych miastach, jest częsta rotacja lokatorów. Dziś jednak sąsiadami są nie tylko studenci, a osoby innej narodowości – głównie Ukraińcy. Dlatego działania integrujące sąsiadów powinny uwzględniać specyfikę osiedli zamieszkiwanych przez młodzież, a także brać pod uwagę kontekst międzykulturowy. Oczywiście nie można zapominać o specyficznych potrzebach ludzi starszych oraz tych, którzy posiadają dzieci – dodaje Martyna Ciszewska-Klejnowska - koordynator Towarzystwa Sąsiedzkiego.

Najważniejsze jednak jest to, że niezależnie od tego, czy mieszkamy w mniejszej miejscowości, czy w dużym mieście, w domku jednorodzinnym czy w bloku, nasze nastawienie do sąsiadów jest pozytywne. Chcemy budować z nimi więzi i nawiązywać znajomości. Warto, aby kolejnym krokiem była zamiana postawy deklaratywnej na konkretne działania, które staną się podstawą pogłębionych relacji sąsiedzkich.

Inspiracją do takich zachowań może być akcja „Amica for others”, której częścią jest projekt badawczy prowadzony z Instytutem Socjologii UAM.

– Nasze działania mają na celu zwrócenie uwagi na relacje z innymi i problemy społeczne, jakim musimy stawić czoła we współczesnym świecie. Jednym z nich jest fakt, że coraz częściej żyjemy osobno. Skupiamy się na sobie i nie mamy czasu pochylić się nad drugim człowiekiem, uwzględnić jego perspektywę i zrozumieć motywację jego działań. To powoduje zanikanie kontaktów. Nie wiemy lub nie interesujemy się, kto mieszka obok, nie poznajemy swoich sąsiadów z klatki schodowej. Projekt „Amica for others” to cykl działań prospołecznych, seria filmów poświęconych tematyce relacji międzyludzkich, badanie z UAM, a także dystrybucja pakietów sąsiedzkich, które zachęcają do konkretnego działania i zapukania do drzwi sąsiada – mówi Joanna Lewandowska, strategiczna menadżer ds. komunikacji marki Amica.